

Wypowiedzenie umowy

Zdarza się, że kontrahent nie chce przyjąć od nas wypowiedzenia osobiście i unika odbioru korespondencji. Co robić w takiej sytuacji?

Wypowiedzenie umowy, jako jednostronne oświadczenie woli, wywołuje skutki prawne dopiero od momentu, gdy doszło do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią. W przypadku więc, gdy oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy ma zostać przekazane za pośrednictwem poczty, kuriera, czy też postańca należy mieć na względzie, że wywoła ono skutki dopiero w momencie doręczenia, a nie jego wysłania.

Wysyłamy oświadczenie woli pocztą - na co zwracać uwagę?

Najkorzystniejszym rozwiązaniem z punktu widzenia osoby wypowiadającej umowę jest wysłanie pisma listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Wówczas w razie ewentualnego sporu z łatwością udowodnimy, w którym dniu pismo zostało doręczone, kto pokwitował odbiór, a w przypadku nieodebrania przesyłki, jaki był tego powód. Jeżeli strony wskazały w umowie adres do korespondencji, to on będzie właściwy do kierowania oświadczeń woli. Brak jego wskazania powoduje natomiast, że pisma należy wysyłać na adres miejsca zamieszkania lub siedziby kontrahenta. Jeżeli kontrahent nie poinformuje nas o zmianie adresu i w oparciu o dostępne rejestry (np. KRS) nie można tego ustalić, negatywne skutki będą obciążać jego a nie nas.

Co zrobić jednak w przypadku, gdy kontrahent unika odbioru korespondencji?

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dwukrotne awizowanie przesyłki poleconej zawierającej oświadczenie stwarza domniemanie faktyczne możliwości zapoznania się z jego treścią. Nie oznacza to jednak, że adresat nie może w toku procesu próbować udowodnić, że nie mógł zapoznać się z treścią oświadczenia z przyczyn uzasadnionych. Jeśli jednak przesyłka została wysłana na właściwy adres a my dysponujemy potwierdzeniem odbioru, będzie to bardzo trudne. Należy także uznać, że w przypadku, gdy kontrahent odmówi przyjęcia przesyłki wypowiedzenie umowy będzie skuteczne. Podobnie jak w sytuacji, gdy adresat odmówi podpisania potwierdzenia odbioru.

Co kiedy doręczyciel nie wywiąże się z obowiązku?

Inna sytuacja ma miejsce w przypadku, gdy korespondencja nie dotarła do adresata z przyczyn leżących po stronie poczty, kuriera, czy innego doręczyciela. Wówczas wypowiedzenie umowy należy uznać za nieskuteczne a umowa będzie obowiązywać nadal. Ryzyko niedostarczenia oświadczenia do adresata spoczywa bowiem na składającym to oświadczenie. Można w tym przypadku dochodzić odszkodowania, jednak jego wysokość będzie w dużym stopniu uzależniona od tego, z czyich usług doręczycielskich zdecydowaliśmy się skorzystać.

W przypadku Poczty Polskiej dochodzenie odszkodowania należy rozpocząć od złożenia reklamacji. Procedura zgłoszenia reklamacyjnego została uregulowana w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 13 października 2003 r. w sprawie reklamacji powszechnej usługi pocztowej w zakresie przesyłki rejestrowej i przekazu pocztowego (Dz. U. Nr 183, poz. 1792 z późn. zm.). Trzeba jednak pamiętać, że odpowiedzialność operatora publicznego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy ograniczona jest ustawowo do pięćdziesięciokrotności opłaty pobranej przez operatora publicznego za traktowanie przesyłki jako przesyłki poleconej, chyba że niewykonanie umowy jest następstwem czynu niedozwolonego. W praktyce oznacza to, że uzyskane z tego tytułu odszkodowanie będzie raczej symboliczne, a dochodzenie pełnej kompensaty szkód znacznie utrudnione. Patrząc

więc pod kątem ewentualnego odszkodowania lepiej jest skorzystać z usług prywatnej firmy kurierskiej. W przypadku przesłania oświadczenia za pośrednictwem operatora niepublicznego nie ma bowiem ograniczeń w dochodzeniu pełnego odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego umowy.

Autor: Aneta Misiąg, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy